

wie, iż mogło dojść do akceptacji takiego wyłączenia obywatela spod prawa, którego jedynej racjonalizacji można upatrywać w płynących z tego wyłączenia korzyściach majątkowych? Oczywiście, udzielenie odpowiedzi na to pytanie wykracza poza ramy prezentacji pracy L. Garofalo. Fakt, iż pytanie to w tym kontekście się nasuwa, skłania jednak do stwierdzenia, że omawia praca powinna stać się jednym z elementów w dyskusji nad sensem i konsekwencją oświeceniowego przełomu w wyobrażeniu natury prawa. Stanowi kolejny argument na rzecz tezy, iż centralne znaczenie w ramach tej refleksji ma kwestia tego, jak należy rozumieć racjonalność prawa⁷. Zwraca uwagę na zagrożenia, ale i na nowe możliwości badawcze wynikające z sięgania do antycznego doświadczenia w dyskusji nad centralnymi w dzisiejszych czasach zagadnieniami z zakresu filozofii prawa.

WOJCIECH DAJCZAK (Poznań)

Kazimierz Orzechowski, *Historia ustroju Śląska 1202-1740*, Wrocław 2006 (=Acta Universitatis Wratislaviensis No 2806), ss. 352

Na tę książkę czekaliśmy od dawna. Jest ona podsumowaniem wyników trwających ponad pół wieku badań prowadzonych przez autora, a sukcesywnie publikowanych w monografiach, studiach i rozprawach, polemikach i recenzjach. Jak dotkliwą lukę wypełnia w piśmiennictwie, świadczy fakt, że jedyna dotąd synteza historii ustroju Śląska, ogłoszona drukiem przez Stanisława Śreniowskiego w 1948 r., pochodzi z czasów wojny i okupacji, kiedy dostęp do archiwów był – jak łatwo się domyślić – niebywale utrudniony. Inne opracowania, choć cenne, zawierają materiał ograniczony przedmiotowo i czasowo. Wymienić tu trzeba: Zygmunta Wojciechowskiego *Ustrój polityczny Śląska do końca XIV wieku* (1932), zbiorową *Historię Śląska*, wydaną w latach 1960-1985 przez Instytut Historii PAN, krótkie ustępy w Oswaldal Balzera *Historii ustroju Austrii w zarysie*, po raz pierwszy ogłoszonej w 1896 r., oraz w fundamentalnej *Historii państwa i prawa Polski* pod ogólną redakcją Juliusza Bardacha z lat 1964-1982. To samo dotyczy literatury światowej, w której pomnikowe dzieła pochodzą z przełomu XIX i XX stulecia: C. Grünhagena i H. Markgrafa, *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter* (1881-1883), F. Rachfahla, *Die Organisation der Gesamtstaatsverwaltung Schlesiens vor dem dreißigjährigen Kriege* (1894), H. Hübnera, *Die Verfassung und Verwaltung des Gesamtstaats Schlesien in der Zeit des dreißigjährigen Krieges* (1925) i O. Peterki, *Rechtsgeschichte der böhmischen Länder in ihren Grundzügen* (1923-1928). Choć w ubiegłym stuleciu wzrosła liczba wydawnictw źródłowych, obejmujących ustrój Śląska, to przecież dotarcie do większości przekazów narzucało żmudne kweryndy archiwalne. Zadanie było przy tym o tyle trudne, że zasoby źródłowe posiadały luki, były rozproszone i postrzępione. Stwierdźmy jednak od razu na wstępie: Kazimierz Orzechowski sprostał niezwykle wyzванию naukowemu.

Wielopiętrowa struktura ustroju Śląska w przeszłości wymagała od autora nie tylko docieklowości w analizie różnej proveniencji źródeł, ale i przyjęcia wyraźnych kryteriów metodologicznych, które by uzasadniały kontury syntezy, a zwłaszcza czyniły racjonalnym jej zakres chronologiczny. Autor doskonale to rozumie, przypominając już w pierwszym zdaniu przedmowy, że Śląsk nigdy nie był państwem, a zawsze tylko „jedną z części innych politycznych struktur wyższego rzędu”. Traktuje on przedmiot swego badania nie w kategorii historii regio-

⁷ Por. E.J. Winerib, *The idea of private law*, Cambridge, Mass., 1995.

nalnej, nie jako zagadnienie z dziejów sąsiedztwa bliskich sobie struktur politycznych, nie jako problem rozwoju społecznego czy etnicznego lub kulturowego, także nie jako pole dla ewentualnych rozważań komparatystycznych, a właśnie jako ewoluowanie części w stosunku do całości. Śląsk dlań to „naturalnie” wydzielona i „historycznie” wyodrębniona „część”, której właściwa była „ograniczona” struktura polityczna z wyraźnymi elementami władzy „samoistnej”, bezpośrednio podporządkowana najwyższemu organowi państwowej „całości” (s. 11).

Barwne dzieje Śląska „w nadmiarze” – jak przekonywająco stwierdza autor – spełniają powyższe uwarunkowania (s. 12). Był on w przeszłości częścią różnych państw. Należał do państwa wielkomorawskiego. Po jego rozpadzie znalazł się w państwie czeskim. Około 990 r. włączył go do swoich dziedzin Mieszko I. Po najeździe Brzetysława Śląsk powrócił do Czech, by za panowania Kazimierza Odnowiciela znów stać się częścią państwa Piastów. W rezultacie upadku zasady senioratu i w warunkach narastającego rozbitcia dzielnicowego Śląsk tworzyła rosnąca liczba rozdrobnionych księstw, będących już „samodzielnymi półpaństwami”. Hołdy książąt z lat dwudziestych i trzydziestych XIV w. sprawiły wejście Śląska w strukturę Korony Królestwa Czeskiego. Po śmierci Ludwika Jagiellończyka pod Mohaczem Korona Czeska wraz ze Śląskiem znalazła się – podobnie jak Węgry – pod panowaniem Habsburgów. Wojny śląskie rozpoczęte w 1740 r. sprawiły, że Śląsk stał się prowincją hohenzollernowskich Prus. Po pierwszej wojnie światowej skrawek ziem Górnego Śląska przypadł Polsce. W 1945 r. postanowieniami wielkich mocarstw przyznany został – jako część tzw. Ziemi Odzyskanych – Polsce. Krótkie przypomnienie poplątanych dziejów tej granicznej, ale wciąż charakteryzującej się dużym stopniem społecznej, politycznej i kulturalnej samodzielności było w wykładzie konieczne.

Praca Kazimierza Orzechowskiego nie obejmuje wszakże całego tysiąclecia dziejów ustrojowych Śląska. Za cezurę *a quo* wykładu przyjmuje autor zanik na ziemiach polskich władzy księcia zwierzchniego w tej postaci, jaką nadała mu ustawa sukcesyjna Krzywoustego. Zgodnie z ustaleniami literatury uznaje on śmierć Mieszka Starego w 1202 r. za kres pryncypatu i początek procesu rozdrobnienia w ustroju Śląsku. Z kolei rok 1740 symbolizuje koniec ery Śląska jako „części” w monarchii habsburskiej, z „własnymi” instytucjami w strukturze „wyższego rządu”. Autor zrezygnował z badania okresu likwidowania ustrojowej odrębności Śląska po wojnach śląskich i nie oznajmił czytelnikowi, czy dzieło swoje będzie kontynuował. Tak więc wewnętrzna periodyzacja badanych dziejów Śląska przedstawia się w książce następująco: 1. Śląsk rozbitcia dzielnicowego 1202-1327/29, 2. Śląsk rozbitcia lennego, 1327/29-1526, 3. Śląsk pod władzą monarchy i stanów w latach 1526-1629 oraz 4. Śląsk w monarchii absolutnej: 1629-1740. Być może zastosowany podział na okresy nie jest jedynym możliwym rozwiązaniem problemu periodyzacji, ale jest z pewnością zabiegiem logicznym, zgodnym z przyjętymi dla wykładu założeniami metodologicznymi.

Wiek XIII i pierwsze ćwierćwiecze XIV to – jak twierdzi K. Orzechowski – „wstępny okres” w poczynających się dziejach osobnej ustrojowej ewolucji na Śląsku. Politycznie kraina się rozpadła, w rezultacie czego Śląsk stał się sumą księstw od siebie niezależnych, choć – jak z naciskiem podkreśla autor – nie brakowało przejściowych trendów odwrotnych, czego dowodem było np. panowanie Henryka Brodatego. Ciekawe, że rozbitcie polityczne nie szło w parze z pluralizmem systemów prawnych. „Porządkiem prawnym śląskich księstw było polskie prawo zwyczajowe”, bardzo powoli nasiąkające wpływami prawa obcego w miarę dopływu do księstw ludności obcej, szczególnie niemieckiej, ale i czeskiej. Na dalszą metę rezultatem pozostała „swoista symbioza prawa polskiego i niemieckiego (zwłaszcza saskiego) oraz w niewielkiej tylko mierze czeskiego i morawskiego doprowadziła na Śląsku do ustrojowych zmian idących znacznie dalej niż w innych polskich księstwach dzielnicowych” (s. 29). Natomiast prawo stanowione, kształtujące się znacznie wolniej, miało postać indywidualnego aktu normatywnego, przywileju, i pochodziło od księcia. Władza tego ostatniego, początkowo nader silna, zmieniała się pod naporem okoliczności. Oto przeradzanie się struktur patrymonalnych w stanowe stało się również na Śląsku długim i trudno uchwytnym procesem, który autor śle-

dzi z najwyższą uwagą. Otwierało go tworzenie się stanów, zwłaszcza uprzywilejowanych, kończyło zaś pojawienie się najpierw przedstanowych, z czasem stanowych zgromadzeń, „autentycznie” uczestniczących w sprawowaniu dualistycznej władzy publicznej. Kolonizacja na niemieckim prawie nie wstrząsnęła ustrojem poszczególnych księstw, ale go wzbogaciła m.in. o nowe urzędy, najwcześniejsze w wymiarze sprawiedliwości, najważniejsze w administracji, w której pojawił się m.in. urząd starosty.

Dzieje Śląska w dobie lennego rozbicia, które inaugurowały w latach trzydziestych XIV w. hołdy składane przez śląskich książąt królowi czeskiemu Janowi Luksemburskiemu, i tym samym – Koronie Królestwa Czeskiego, wieńczyło zaś podporządkowanie monarchii Habsburgów po bitwie pod Mochaczem w 1526 r., trwały dokładnie dwa stulecia, które K. Orzechowski podzielił na trzy fazy. W pierwszej, trwającej po przełom XIV i XV w., Śląsk był jeszcze wyraźnie dzielnicowo-lennie rozbity, a przy tym poddawany polityce Czech, zmierzającej do związania z sobą poszczególnych księstw. Druga faza, przypadająca na walki o sukcesję czeskiego tronu i wojny husyckie, była okresem ogólnos Śląskich konfederacji, w czasie których coraz wyraźniej dawała o sobie znać oddolna tendencja do politycznego scalenia górnego i średniego Nadodrza. Konfederacje były swoistym fenomenem ustrojowym, bez którego historię Śląska XIV i XV stulecia zrozumieć nie sposób. Dbały o bezpieczeństwo kraju, ale uczestniczyły też czynnie w politycznej grze; wyrażały poparcie dla monarchy, ale często stanowiły głos protestu przeciwko niemu. Bywały jednostanowe (najczęściej miejskie), ale też międzystanowe, z reguły obejmowały jedno księstwo, ale czasem cały kraj; właśnie wtedy grały rolę ważnego faktora integrującego. Trzecią fazą było panowanie Macieja Korwina i obu Jagiellonów – Władysława i Ludwika, gdy monarchowie zarządzali Śląskiem już jako całością. Pozycja Śląska była wtenczas szczególna. W latach 1469-1490 stał się on obszarem podległym wyłącznie królowi, np. zupełnie niezależnym od potężnego sejmu węgierskiego i węgierskich stanów. Fakt ten akcentował z godnością śląski sejm i tamtejsze stany; w rezultacie Śląsk nie stał się częścią Korony św. Stefana. Charakterystyczne, że Maciej Korwin scalał Śląsk ustrojowo, sięgając po wzory ogólnos Śląskich konfederacji i posługując się konfederackimi organami. Zwotywał ogólnos Śląskie sejmy dla przedkładania im swych żądań lub zamierzonych aktów normatywnych i mianował generalnych starostów jako swych namiestników. Jego następcą, Władysław Jagiellończyk, utworzył książęcy trybunał o ogólnokrajowych kompetencjach, a przekazana mu należąca do króla jako pana lennego jurysdykcja dodatkowo umocniła pozycję Śląska jako osobnego kraju w Koronie Czeskiego Królestwa. Kazimierz Orzechowski zwraca uwagę na znamieny fakt, że ustrojowe scalenie Śląska nie szło w parze z pozbawieniem poszczególnych księstw ich dotychczasowego statusu odrębnych politycznych struktur. Zostały one osłabione tylko nieznacznie. Podsumowując ten wywód za autorem: przez prawie 50 lat ustrój Śląska był „osobliwie dwuwarstwowy”: z jednej strony tworzył strukturę ogólnos Śląską, z drugiej pozostawał wciąż „rzeszą” księstw.

Swoisty dualizm władz był cechą wyróżniającą trzeci wielki okres w historii ustroju Śląska: lata 1526-1629, którego rozwój charakteryzował się tym, że zasadniczym trendem było zmierzanie do stopniowego odbiora owej zasadzie dwoistości cech równorzędności. Stare podziały na księstwa i wolne państwa stanowe z ich odrębnymi strukturami władzy z coraz większym trudem dotrzymywały kroku tendencjom centralizacyjnym. Dzięki nadrzędnej pozycji potężnych ogólnos Śląskich organów, sejmu i generalnego starosty, również odrębności na szczeblu poszczególnych księstw nabierały cech służebnych i wykonawczych w stosunku do Śląska jako całości. Umożliwiała to kształtowanie się embryonów nowoczesnej administracji i tym samym sprzyjało wzmocnieniu pozycji „centrum”. Stanowe gremia, które uczestniczyły w sprawowaniu władzy, inne były w księstwach i inne w skali Śląska. Kazimierz Orzechowski ani przez chwilę nie traci z pola widzenia faktu, że Śląsk był jednym z czterech krajów Korony Czeskiej (która z kolei – jak wiemy – stanowiła jedną z trzech grup krajów tworzących korpus monarchii habsburskiej) i podlegał tylko jej najwyższemu centralnym organom. Byli to: król

czeski, generalne stany korony, Czeska Nadworna Kancelaria oraz Komora Czeska. Król dążył do wzmocnienia swej prerogatywy na różne sposoby: za pomocą nacisków wywieranych na treść uchwał sejmowych, za pomocą regaliów, przez wykorzystywanie sądownictwa. Podporządkowywanie Śląska monarsze dokonywało się również przez stany generalne Korony, przez Czeską Nadworną Kancelarię oraz przez Komorę. Pomocą służyły zarówno organy władcy, jak i instytucje stanowe: generalny starosta i wrocławska królewska kamera oraz generalny urząd podatkowy, krajowy płatnik oraz generalny pełnomocnik krajowy. Szczególną rolę grały ogólnos Śląskie zgromadzenia stanów, które obradowały albo w szerszym, albo w węższym składzie, i których uchwały obowiązywały na całym terytorium Śląska. Były to sejm, zgromadzenia trybunalskie, zjazdy ogólne, zgromadzenia zastępcze, zjazdy dla odbioru rachunków oraz zjazdy częściowe.

Załamaniem się zasady dualizmu władzy na Śląsku nastąpiło na początku XVII w., kiedy w 1629 r. cesarz jednostronnym aktem władczym przekształcił urząd śląskiego generalnego starosty w podporządkowane sobie kolegium. Spektakularny akt stanowił już nie zapowiedź a niekwestionowany dowód na to, że Śląsk wkroczył w stadium absolutyzmu Habsburgów, który miał trwać do 1740 r. Rzecz w tym, że instytucje ustroju śląskiego, tradycyjne jednostki przestrzennego podziału – takie, jak księstwa lenne oraz dziedziczne, wolne stanowe państwa, państwa mniejsze oraz zamkowe lenne – w niejednym oparły się nowej polityce cesarstwa, ale ceną ich trwania stało się uznanie służebnej roli w funkcjonowaniu całego organizmu pod panowaniem dynastii. Porządek prawny Śląska był więc nadal „symbiozą prawa ogólnos Śląskiego i całej liczby partykularnych praw księstw i wolnych państw” (s. 184), tyle że racja stanu stała się identyczna z wolą cesarza, który był jedynym prawotwórcą, najwyższym sędzią i zwierzchnikiem skarbu i wojska. Władzę sprawował za pomocą poddanych sobie urzędników, co nie likwidowało ośrodków władzy lokalnej, ale je poważnie redukowało. Urząd Zwierzchni, Wyższy Komisarz Wojenny, Kamera, Konwent, Generalny Urząd Podatkowy, Deputacje i Komisje wprowadzały Śląsk na drogi, które potem nie będą już znały zasady dualizmu władzy, ani na obszarze Śląska „pruskiego”, ani na Śląsku „austriackim”.

Podjmująca niezmiernie ważny zespół tematów, oparta na wieloletnich żmudnych dociekaniach, dobrze skonstruowana i przystępnie napisana rozprawa Kazimierza Orzechowskiego jest dziełem pasji badania, głębokiej erudycji, niekwestionowanego talentu i istic benedyktyńskiej pracowitości, dziełem w poważnej mierze wzbogacającym literaturę historycznoprawną. W pełni zasługuje jej autor na przyznaną mu w 2006 r. nagrodę naukową Prezesa Rady Ministrów za szczególne osiągnięcie w naukach humanistycznych i społecznych. Należałoby sobie życzyć, aby jego *opus magnum* mogło jak najszybciej ukazać się w przekładzie na języki zachodnioeuropejskie.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Historische Schlesiensforschung. Methoden, Themen und Perspektiven zwischen traditioneller Landesgeschichtsschreibung und moderner Kulturwissenschaft. Hrsg. von Joachim Bahlecke, Köln–Weimar–Wien 2005, ss. 740 (=Forschungen zur schlesischen Geschichte, Bd. 11. Eine Schriftenreihe des Historischen Instituts der Universität Stuttgart).

Już od wielu dziesięcioleci żywe jest w historycznych środowiskach naukowo-badawczych Niemiec zainteresowanie tzw. Europą środkowo-wschodnią (Mitteleuropa). Wcześniej były to głównie badania nad dziejami sąsiedztwa niemiecko-polsko-czeskiego, nierzadko pro-